ROZDZIAŁ 4

Patriotyzm jako postawa jednostki wobec ojczyzny i narodu

Patriotyzm jest wyrazem określonego stosunku jednostki do ojczyzny i własnego narodu. W większości badań postawa ta jest traktowana jako fenomen jednowymiarowy (np. Karasawa, 2002; Kemmelmeier, Winter, 2008; Kosterman, Feshbach, 1989; Mummendey, Klink, Brown, 2001; Pratto, Sidanius, Stallworth, Malle, 1994; Sidanius, Peña, Sawyer, 2001). Zazwyczaj akcentowany jest komponent afektywny. Na przykład, Ric Kosterman i Seymour Feshbach (1989) określili tę postawę tylko jako miłość do ojczyzny i dumę z niej, ale wykazali jej odrębność czynnikową i funkcjonalną od innych postaw narodowych, w tym od nacjonalizmu i internacjonalizmu (kosmopolityzmu).

Na ustaleniach Kostermana i Feshbacha oparł swoje badania Minoru Karasawa (2002). Analizował patriotyzm, nacjonalizm i internacjonalizm zgodnie z podejściem *etic*, czyli pod kątem tego, co w postawach narodowych jest uniwersalne, oraz *emic*, czyli w aspekcie specyfiki japońskiej kultury (zob. Berry, 1989). Zgodnie z pierwszym podejściem przyjął odrębność patriotyzmu, jako prostej miłości do ojczyzny, od nacjonalizmu, jako narodowej wyższości i dominacji, oraz od internacjonalizmu, czyli kosmopolityzmu i tendencji do kooperacji z grupami zewnętrznymi. Z kolei w aspekcie *emic* wziął pod uwagę szczególnie ważne dla Japończyków ich unikalne dziedzictwo kulturowo-historyczne i problematyczny stosunek do symboli narodowych (mocno kojarzonych z udziałem Japonii w II wojnie światowej). Poszukiwał też związku między postawami narodowymi a orientacjami politycznymi (klasyczną, neokonserwatywną, neoliberalną), stosunkiem do innych narodów i wiedzą na temat spraw narodowych i międzynarodowych. Opracował kwestionariusz do badania postaw narodowych (*National Identity Scale*), (zob. s. 654–655). Analiza czynnikowa ujawniła cztery wymiary, mianowicie zaangażowanie na rzecz dziedzictwa narodowego, patriotyzm, nacjonalizm i internacjonalizm (korelacje między nimi – zob. tabele 8 i 9). Poza tym okazało się, że związki patriotyzmu z ideologicznymi zmiennymi były nieznaczne, a z wiedzą w ogóle ich nie było. Natomiast nacjonalizm – wbrew założeniom – słabo korelował z neokonserwatyzmem. Sumując, potwierdzone

zostały założenia w ramach *etic* i *emic*, co dowodzi ważności uwzględniania w analizach postaw patriotycznych tego, co wspólne dla różnych kultur i tego, co specyficzne dla jednej kultury.

Postawę patriotyczną można również analizować w ramach podejścia strukturalistycznego. Pozwala ono na prześledzenie charakteru związku człowieka z ojczyzną i narodem w aspekcie emocjonalno-ewaluatywnym, poznawczym i behawioralnym (zob. np. Nowak, 1973; McGuire, 1985). Taką perspektywę przyjął Daniel Bar-Tal (1993; zob. też Szczurkowska, 1997) pisząc, że przywiązanie człowieka do swojej grupy czy kraju, w którym żyje, znajduje wyraz w przekonaniach na ich temat, w pozytywnej ewaluacji i emocjach oraz w gotowości do działania i ponoszenia dla nich ofiar. Jego zdaniem, choć minimalne poznanie musi być tym, co „wyprzedza" emocjonalne i behawioralne ustosunkowania do tych obiektów, ponieważ najpierw musi powstać przeświadczenie, że przynależy się do danej grupy i żyje się w danym kraju, a dopiero potem na tym podłożu rozwijane są przekonania, tworząc warstwę poznawczą postawy patriotycznej. Rodzi się też dążenie do pozytywnej ewaluacji grupy własnej i kraju osiedlenia, a co za tym idzie – miłość do nich i gotowość do działania na ich rzecz.

Wynika z powyższego, że pełna postawa patriotyczna składa się z trzech komponentów, poznawczego, emocjonalno-ewaluatywnego i behawioralnego. Można zatem ustalić empirycznie nie tylko znak i nasilenie całej postawy, ale również jej poszczególnych komponentów. Pierwszą z tych składowych tworzy mniej lub bardziej rozległa wiedza będąca źródłem sądów jednostki o warunkach naturalnych ojczyzny, o jej historii, ludziach tworzących tę historię, o kulturze w szerokim tego słowa rozumieniu, symbolach narodowych, jej sytuacji gospodarczo-politycznej, o mniejszościach narodowych itd.

Drugi komponent jest względnie stałą dyspozycją człowieka do ewaluacji narodu (grupy własnej) i ojczyzny oraz adekwatnego do wyniku tej ewaluacji emocjonalnego reagowania na te obiekty. Można ją opisać w wielu wymiarach, np. od nienawiści do miłości ojczyzny, od wstydu do dumy (ale nie pychy) z ojczyzny, od lęku do spokoju czy od obojętności do troski o ojczyznę, od braku tęsknoty aż po silną tęsknotę za nią itp. Emocje, jakich doświadcza człowiek, mają określony znak i sprzężoną z nim intensywność. Mogą być mniej lub bardziej złożone.

Ostatni ze składników postawy patriotycznej odzwierciedla gotowość człowieka do podejmowania określonych działań wobec ojczyzny. Zaznacza się w tym pewna stopniowalność możliwych zachowań, począwszy od zdrady ojczyzny aż po oddanie za nią życia. Patriota może urzeczywistniać tę dyspozycję na różne sposoby, na przykład poprzez pielęgnowanie tradycji narodowej, poszanowanie symboli narodowych, wychowanie dzieci w duchu patriotycznym,

zabieganie o czystość języka i ochronę zabytków, rozwijanie literatury, sztuki, nauki, uczestnictwo w wyborach, rzetelną pracę i pomnażanie bogactwa kraju, a ponadto szanowanie i akceptowanie przedstawicieli grup mniejszościowych, ludzi odmiennych kulturowo, oraz rozwiązywanie spornych kwestii z innymi państwami drogą dialogu itd. Na tym poziomie mogą pojawiać się również działania będące wyrazem niezadowolenia z tego, co dzieje się w ojczyźnie czy w stosunku do niej, a więc przewroty polityczne, zamachy, rozmaite akcje protestacyjne, z głodówkami czy samopodpaleniami włącznie. Niezadowolenie ze stanu ojczyzny może również przybrać postać masowego opuszczania kraju (zob. Tajfel, 1979).

4.1. Postawy narodowe Polaków w badaniach

W okresie poprzedzającym wejście Polski do Unii Europejskiej dało się zaobserwować wzrost zainteresowania psychologów postawami narodowymi Polaków. Powstały wówczas skale umożliwiające eksploracje tych postaw (zob. Skarżyńska, 2005, s. 283; Szczurkowska, 1997, zob. załącznik 1). Przeprowadzone badania nie tylko ustalały, jaki poziom patriotyzmu czy nacjonalizmu (i korelacje między nimi) jest w danym okresie, ale też szukano ich uwarunkowań oraz związków z innymi zmiennymi określającymi rodzaj ustosunkowań wobec własnego narodu i innych (w tym do Unii Europejskiej), stereotypów etnicznych czy uprzedzeń. Niektóre z tych studiów zostały przedstawione w poprzednich rozdziałach. Teraz skoncentrujemy się na badaniach Skarżyńskiej i jej współpracowników.

W okresie transformacji ustrojowej w Polsce Krystyna Skarżyńska i Edwin Poppe (1997; zob. też Skarżyńska, 1998) badali warszawskich licealistów z klas maturalnych i ich rodziców, aby sprawdzić, jakie uwarunkowania leżą u podstaw ich patriotyzmu i nacjonalizmu oraz jakie są konsekwencje tych postaw. Po pierwsze, okazało się, że im bardziej młodzi ludzie byli zadowoleni z materialnego statusu rodziny i sytuacji ekonomicznej Polski, tym silniejszy stawał się ich patriotyzm. Na tę prawidłowość nie miały wpływu postawy narodowe rodziców. Natomiast taki wpływ zaobserwowano na linii patriotyzm rodziców a nacjonalizm młodych ludzi. Bardziej patriotyczni rodzice warunkowali silniejszy nacjonalizm u swoich dzieci. Po drugie, mimo istnienia dodatnich związków między patriotyzmem a nacjonalizmem, wykryto w grupie młodzieży funkcjonalną różnicę między tymi postawami, ponieważ okazało się, że w stosunku do własnego narodu patriotyzm skłaniał do wysokiej oceny cech kompetencyjnych, a nacjonalizm – cech moralnych. Po trzecie, odmienność patriotyzmu od nacjonalizmu zaznaczyła się również w percepcji cech innych nacji (Rosja,

Białorusinów, Niemców, Niemców w Polsce). Im bardziej młodzież była nacjonalistyczna, tym większą niechęć prezentowała wobec niemieckiej mniejszości w Polsce i tym bardziej oceniała tę grupę jako agresywną. Z kolei patriotyzm zróżnicował oceny wziętych pod uwagę nacji na wymiarach uczciwości i religijności. Wraz ze wzrostem intensywności patriotyzmu nasilały się negatywne oceny religijności Rosjan i Niemców w naszym kraju, oraz pozytywne oceny uczciwości Białorusinów.

Mówiąc ogólnie, patriotyzm licealistów wiązał się z wysoką oceną cech kompetencyjnych własnego narodu, natomiast oceny cech innych nacji dokonywane były na wymiarach moralnościowych zarówno przez nacjonalistyczną, jak i patriotyczną młodzież, ale u tych ostatnich były one bardziej zróżnicowane.

Krystyna Skarżyńska wraz ze swoimi współpracownikami 14 lat później przeprowadzili kolejną diagnozę patriotyzmu polskiej inteligencji (zob. Skarżyńska, Przybyła, Wójcik, 2012, zob. też Skarżyńska, 2012a). Tym razem interesowało ich, jaką funkcję pełni przekonanie o narodowej krzywdzie jako specyficznie polskiego rodzaju przywiązania do własnego narodu. Badania oparli na teoriach patriotyzmu (Schatz, Staub, 1997; Schatz, Lavine, 2007), kolektywnego narcyzmu (Golec de Zavala in., 2009) oraz na ustaleniach dotyczących powiązań pomiędzy przekonaniami o martyrologii grupy własnej z kolektywnym niepoczuwaniem się do winy oraz z pomniejszaniem cierpienia innych nacji (zob. Bar-Tal, 1999; Staub, Bar-Tal, 2008).

Jeśli chodzi o patriotyzm, to mierzono dwa rodzaje przywiązania do ojczyzny, mianowicie instrumentalne, przejawiające się w formie zaangażowania w instytucjonalne i polityczne życie kraju, oraz symboliczne, utożsamiane z bezkrytycznym, mocno afektywnym stosunkiem do własnego kraju (zob. badanie 1). Oprócz tego wzięto pod uwagę siłę przekonań o martyrologii grupy własnej, liczbę przyjaciół jako wskaźnik kapitału społecznego jednostki, roszczeniowość wobec UE, poziom ufności wobec UE oraz stosunek do imigrantów. Ujawniono istnienie dodatnich związków między patriotyzmem symbolicznym a siłą przekonań o grupowej krzywdzie (1), niechęcią do imigrantów (2), roszczeniowością wobec UE (3). Instrumentalne przywiązanie do własnego narodu nie wiązało się istotnie z jakąkolwiek z badanych zmiennych. Okazało się również, że poziom akceptacji przekonań o narodowej krzywdzie Polaków jest mediatorem między symbolicznym patriotyzmem i kapitałem społecznym jednostki a nieprzychylnym stosunkiem do grup obcych. Autorzy wyjaśniają, że akceptacja martyrologii własnego narodu pełni rolę kompensacyjną, ponieważ dzięki niej osoba jako członek „nadzwyczajnej" (bo szczególnie skrzywdzonej) grupy poprawia sobie nastrój szwankujący z powodu niepowodzeń w relacjach interpersonalnych. Ponadto taki martyrologiczny patriotyzm „zasłania" prawdziwe przyczyny doznawanych krzywd, porażek, wskazując na inne moralnie poprawne obszary,

z który naród może być dumny, np. heroizm bohaterów narodowych. Warto jeszcze dodać, że poziom patriotyzmu symbolicznego badanych studentów był na umiarkowanym poziomie i był słabszy niż patriotyzm instrumentalny. Prawdopodobnie jesteśmy świadkami powolnego odchodzenia w kolejnych generacjach od patriotyzmu narodowo-wyzwoleńczego, symbolicznie wyrażającego się dewizą „Bóg, honor, ojczyzna", na rzecz patriotyzmu obywatelskiego.

4.2. Model dojrzałej postawy patriotycznej

4.2.1. Założenia teoretyczne modelu dojrzałej postawy patriotycznej

W postawie patriotycznej jednostki odzwierciedlają się pewne pożądane wizje siebie jako patrioty, ojczyzny oraz jej stanu i miejsca w świecie. Ogólnie, tego rodzaju upragnione obrazy Ja mogą funkcjonować jako wzorce, kiedy dotyczą konkretnych i możliwych do osiągnięcia konkretnych stanów rzeczy, lub jako ideały, kiedy są wizjami stanów idealnych, ale mogących kreować rzeczywistość (Jarymowicz, 1999a; 2008; 2012; 2013). Ponieważ wzorce są wizjami kształtującymi się w procesie społecznego uczenia się, ściśle związanymi z normami, obowiązującymi w danym czasie i w danej kulturze, wyznaczają adekwatne algorytmy postępowania. Natomiast ideały powstają albo w wyniku przyjęcia drogą refleksji jakiejś zinternalizowanej normy w formie ideału, albo ze względu na nadrzędne, uniwersalne wartości (dobra/zła) przyswajane w formie abstrakcyjnych pojęć aksjologicznych (standardy aksjologiczne), (zob. Reykowski, 1988; 1990; 1992; Gołąb, Reykowski 1985). Ideały są źródłem heurystyk postępowania.

Wzorce i ideały wyznaczają zatem odmienne standardy postępowania, a więc pełnią różne funkcje regulacyjne. Autorka uzasadniając zasadność tej tezy, nawiązuje do pojęć Ja-powinnościowego i Ja-idealnego zaproponowanych przez E. Tory'ego Higginsa (zob. Higgins, 1987; zob. też Bąk, 2002). Pierwsze z wizji Ja-pożądanego są efektem uwewnętrzniania wzorców społecznych w procesie socjalizacji. Początkowo zachowania odbiegające od standardów powinnościowych budzą wstyd oraz lęk przed społeczną dezakceptacją, a z chwilą zinternalizowania tych wizji stają się źródłem poczucia winy. Natomiast postępowanie zgodne z tymi standardami przynosi jednostce ulgę, będącą wyrazem chwilowego poczucia wyrwania się spod presji społecznej. Druga z wizji Ja-pożądanego jest rezultatem własnych przemyśleń i formułowania w odniesieniu do siebie doskonałych, idealnych charakterystyk. Standardy idealne będące implikacją albo zaaprobowanych przez jednostkę i uznanych za wartościowe wzorców społecznych, albo własnych przemyśleń na temat tego, co jest dobre, a co złe, wyznaczają jednostce

poziom doskonałości, który ma ona nadzieję osiągnąć (zob. ramka 14). Wszystkie zachowania zbliżające ją do tego ideału są źródłem satysfakcji, a oddalające – budzą smutek, rozczarowanie i zniechęcenie. W wypadku jednego i drugiego rodzaj Ja-pożądanego zachodzi zjawisko asymetrii pozytywno-negatywnej, czyli emocje negatywne przeważają nad pozytywnymi w regulacji funkcjonowania człowieka (Czapiński, 1988; zob. też np. Czapiński, 1994).

Ramka 14

„Źródłem standardów idealnych mogą być nowe kryteria definiowania dobra oraz identyfikowania jego przejawów w ludzkim funkcjonowaniu. Dysponować może nimi ten, komu udaje się zgłębić (drogą własnej refleksji) sens abstrakcyjnych pojęć, odnoszących się do wartości, oraz wartości te polubić. Upragnione wizje siebie mogą być pochodne od standardów aksjologicznych".

(Jarymowicz, 2013, s. 165–166)

Jednostka wartościując rzeczywistość, może „odwoływać się" do standardów, które są powiązane z abstrakcyjnymi pojęciami aksjologicznymi odzwierciedlającymi uniwersalne wartości, takie jak np.: humanitaryzm, równość, sprawiedliwość, tolerancyjność. Standardy aksjologiczne mogą implikować kolejne ideały i adekwatne do nich heurystyki postępowania. Maria Jarymowicz (2013) podaje, że im więcej jednostka jest w stanie dzięki refleksji wyartykułować behawioralnych desygnatów tego typu pojęć, tym jej rozumowanie cechuje się większą „złożonością aksjologiczną", a nadawanie tym pojęciom pozytywnych konotacji afektywnych i emocjonalna gotowość do angażowania się w ich realizację świadczą o tzw. emocjonalności aksjologicznej oraz związku ze standardami Ja-idealnego (Jarymowicz, 2013, s. 168). Wartościowanie siebie i świata oparte na aksjologicznych standardach oraz kryteriach poza-Ja, czyli kryteriach dobra i zła, ale nie z punktu widzenia jednostki, lecz z perspektywy świata zewnętrznego, ze swej istoty zapobiega egocentryzmowi, staje się źródłem transgresyjnych emocji i bardzo pozytywnych postaw wobec ludzi (zob. Jarymowicz, 2006; Jarymowicz, Imbir, 2010; Reykowski, 1986).

Przyjęte założenia znalazły potwierdzenie w badaniach. Z pierwszego z nich wynikało, że to złożoność Ja-idealnego, a nie Ja-powinnościowego czyni człowieka otwartym na Obcych (mniejsza stereotypowość ich postrzegania), a z drugiego badania – że wysoki stopień Ja-pożądanego (czyli obu typów Ja)[4]

[4] Maria Jarymowicz (2013) w drugim badaniu pominęła rozróżnienie między Ja-powinnościowym a Ja-idealnym, ponieważ uznała, że skoro nadrzędne wartości cechują się kulturową uniwersalnością, to powinny być zgodne z oboma rodzajami Ja.

prowadzi do większej koherencji postaw społecznych (egalitarnych i prożyciowych) z odpowiadającymi im standardami aksjologicznymi, takimi jak równość i poszanowanie życia (zob. Jarymowicz, 2013). Kolejne dwa badania dotyczyły emocjonalności aksjologicznej i ujawniły, że wysoki stopień pozytywnej konotacji pojęć „tolerancyjność" (badanie 1), lojalność i humanitaryzm (badanie 2) sprzyja postawom (egalitarnym i prożyciowym) zgodnym z uznanymi, odpowiadającymi im wartościami (zob. Jarymowicz, 2012).

W świetle powyższych ustaleń można zakładać, że jednostka prezentująca dojrzałą postawę patriotyczną powinna charakteryzować się wysokim stopniem złożoności Ja-idealnego, a więc wartościując siebie jako patriotę i rzeczywistość w kontekście ojczyzny, powinna posługiwać się osobistymi standardami związanymi z pojęciami aksjologicznymi odzwierciedlającymi przyjęty przez nią system wartości, w którym ważną wartością jest ojczyzna, ale ważniejszą i autoteliczną – jest człowiek i jego dobro. Na przykład, taki patriota nie będzie obstawać przy tym, aby wybiórczo przyjąć do własnego kraju tylko uchodźców np. określonego wyznania. Dla niego znaczenie ma tylko to, że uchodźcą jest człowiek potrzebujący pomocy, a udzielenie mu pomocy jest czymś dobrym. Jednostka kierując się takimi ideałami, ma szansę dokonać metaanalizy swojego ustosunkowania do ojczyzny i być bardziej obiektywną i krytyczną wobec siebie jako patrioty (zob. Rutkowska, 2003).

Zdaniem Jeana Piageta i Anne-Marie Weil (1951) rozwój postawy patriotycznej polega na stopniowym przechodzeniu od egocentryzmu poprzez socjocentryzm do obiektywizmu i zdolności krytycznego postrzegania ojczyny nie tylko w kontekście grupy własnej, ale też w stosunku do innych narodów. Oznacza to, że osiągnięcie dojrzałości we własnym stosunku do ojczyzny związane jest z dojrzałością w obrębie tożsamości, z postrzeganiem siebie i swojego związku z ojczyną w zindywidualizowany sposób, z dużą dystynktywnością Ja. Stanowi to podstawę dla otwartości i przychylności wobec Innych (zob. np. Jarymowicz, 1994a, c; 2006).

Postawa patriotyczna na poszczególnych etapach rozwoju jest wzbogacana o nowe elementy, co jest jednoznaczne ze zmianą sposobów jej przejawiania się. Osiągnięcie przez jednostkę ostatniego etapu oznacza zakończenie procesu „nakładania intelektualnego filtru moralnego" na własny patriotyzm, filtru, którym są nadrzędne uniwersalne wartości. W związku z powyższym proponuję model dojrzałej postawy patriotycznej, w którym zaznacza się pewna hierarchia cenionych na danym etapie norm i wartości, ale lokuję go w szerszym kontekście – innych postaw (zob. rysunek 7). Tym samym nawiązuję do skumulowanego hierarchicznego modelu postaw narodowych Henka Dekkera, Dariny Malovà i Sandera Hoogendoorna (2003), (zob. rysunek 1 w tym opracowaniu). Jednakże proponuję niezależne potraktowanie kwestii tożsamości, ponieważ jest to

struktura odrębna od postaw (Blank, Schmidt, 2003; Huddy, Khatib, 2007). Tym niemniej jej wpływ na rozwój postaw narodowych jest niepodważalny, dlatego w proponowanym przeze mnie modelu stanowi odrębny poziom, który z jednej strony oddziałuje na postawy, a z drugiej strony sam ulega modyfikacji wraz z rozwojem tych postaw. Budując zatem narzędzia pomiarowe postaw patriotycznych, wskazane byłoby nie włączać itemów dotyczących narodowej identyfikacji, lecz badać je niezależnie.

Tak jak Dekker, Malovà i Hoogendoorn przyjmuję, że postawy narodowe różnią się typem (pozytywny *vs.* negatywny) i siłą (umiarkowana *vs.* ekstremalnie silna postawa), ale włączam jeszcze jedną charakterystykę – rodzaj postawy (inkluzywna *vs.* ekskluzywna). W związku z powyższym nie podaję wszystkich założeń przedstawionych przez autorów (zob. s. 18–19 w tym opracowaniu), tylko te, które musiały ulec zmianie z tytułu wprowadzenia patriotyzmu. Są to następujące tezy:

I – Jednostka może mieć pięć pozytywnych postaw wobec ojczyzny, jej regionów i Unii Europejskiej. Jeśli chodzi o postawy narodowe to tworzą je: 1) sympatia (afekt) do ojczyzny; 2) duma narodowa; 3) narodowe preferencje; 4) narodowa wyższość przypadku nacjonalizmu, a w odniesieniu do patriotyzmu poszanowanie innych nacji niedopuszczające narodowego wywyższania się; 5) nacjonalizm (jako postaw ekskluzywna) lub patriotyzm (jako postawa inkluzywna).

II – Powyższe postawy tworzą skumulowany hierarchiczny układ, a więc rozwój w kierunku nacjonalizmu czy patriotyzmu wymaga przejścia poszczególnych etapów i scalenia przeszłych i obecnych doświadczeń. Na każdym kolejnym poziomie działają coraz bardziej złożone procesy.

III – Kluczowe znaczenie dla odróżnienia nacjonalizmu od patriotyzmu ma przejście od narodowych preferencji do odpowiednio albo narodowej wyższości, albo poszanowania innych nacji z akceptacją egalitaryzmu w relacjach między narodami.

IV – Postawy regionalno-narodowe oraz unijno-europejskie mogą też występować w dwóch odmianach, ponieważ mogą zawierać w swoim rozwoju etap wyższości regionalno-narodowej czy unijnej (postawy ekskluzywna), albo etap poszanowania osób z innych regionów czy osób spoza UE (postawy inkluzywne).

V – Przewidywania związane z charakterystykami postaw, czyli rodzajem, typem i siłą postaw byłyby nieco inne i bardziej złożone niż w modelu Dekkera, Malovà i Hoogendoorna, dlatego przedstawię je w tabeli 13, przyjmując w porównaniach postawę patriotyczną jako punkt odniesienia.

Rysunek 7. Nowy skumulowany hierarchiczny model postaw narodowych, regionalno-narodowych, unijno-europejskich i internacjonalistycznych

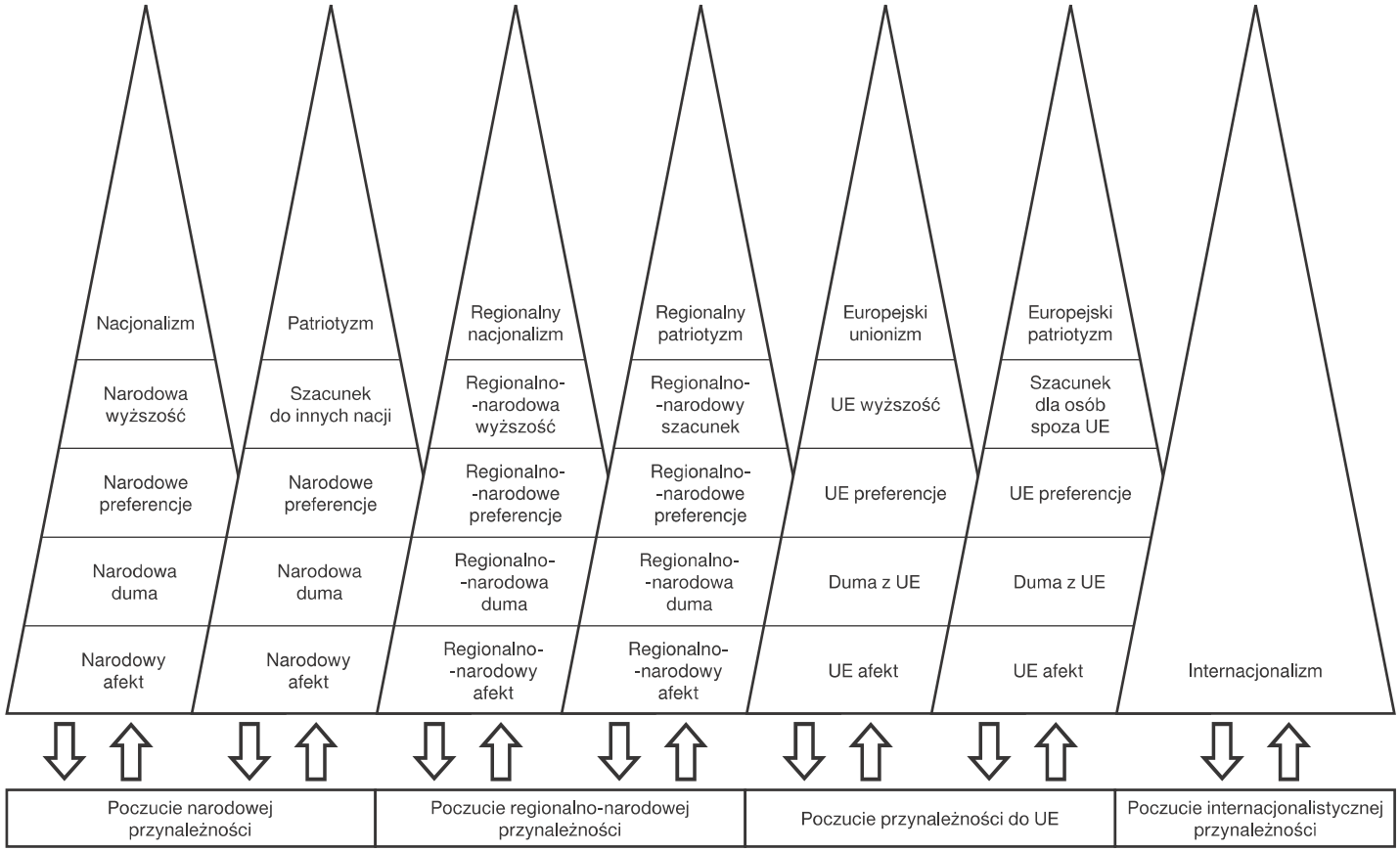

Tabela 13. Przewidywania dotyczące związku między postawami ze względu na ich rodzaj, typ i siłę

Patriotyzm	Typ i siła postawy*	Nacjonalizm	Ekskluzywna postawa regionalno-narodowa	Inkluzywna postawa regionalno-narodowa	Ekskluzywna postawa europejsko-unijna	Inkluzywna postawa europejsko-unijna	Internacjonalizm
Afekt narodowy	Umiarkowanie +	+	+	+	+	+	+
	Bardzo lub ekstremalnie +	+	+	–	+	–	–
Narodowa duma	Umiarkowanie +	+	+	+	+	+	+
	Bardzo lub ekstremalnie +	+	+	–	+	–	–
Narodowe preferencje	Umiarkowanie +	+	+	+	+	+	+
	Bardzo lub ekstremalnie +	+	+	–	+	–	–
Szacunek i egalitaryzm między narodami	Umiarkowanie +	–	–	+	–	+	+
	Bardzo lub ekstremalnie +	–	–	+	–	+	+
Patriotyzm	Umiarkowanie +	–	–	+	–	+	+
	Bardzo lub ekstremalnie +	–	–	+	–	+	+

* + pozytywna; – negatywna

Źródło: opracowanie własne.

Dekker, Malovà i Hoogendoorn założyli występowanie trzech różnych procesów w rozwoju postaw narodowych. Pierwszy z nich jest afektywnym przeżywaniem relacji z ojczyzną wyniku osobistych doświadczeń i obserwacji, drugi – polega na afektywnej obróbce informacji o ojczyźnie uzyskanych od innych, a trzeci – jest procesem umysłowego dochodzenia do wiedzy o osobistej postawie wobec ojczyzny, świadomości myśli, przeżyć i intencji związanych z własnym krajem i narodem. Rozwój postaw narodowych zależy od pierwszych emocjonalnych doświadczeń związanych z ojczyzną, stopnia centralności narodowych sądów w systemie przekonań, wcześnie ukształtowanych narodowych zachowań i od specyficznych postaw, np. wobec mniejszości narodowych, cudzoziemców,

grup obcych, wobec przyszłości narodu. Prześledźmy procesy zachodzące na poszczególnych etapach rozwoju postawy patriotycznej.

4.2.2. Rozwój postawy patriotycznej

Najniższy poziom postawy patriotycznej (i nacjonalistycznej) jest pierwotną formą afektywnego przeżywania swojej przynależności do danego kraju i narodu. Pierwsze związki powstają między człowiekiem a jego małą ojczyzną. To wszystko, co wokół jest często widziane i odczuwane, a więc krajobraz, zapachy, barwy, muzyka, ludzie, przez swą powtarzalność samoistnie staje się dla jednostki atrakcyjne i jest pozytywnie wartościowane (efekt familiarności – Titchener, 1910, za: Jarymowicz, 2008). Te związki tworzą się przede wszystkim drogą warunkowania klasycznego, ale dodatkowo działa tu mechanizm wykryty przez Roberta Zajonca (1985) zwany efektem czystej ekspozycji (lub efektem samej ekspozycji). Zjawisko to polega na tym, że im częściej jednostka jest pod wpływem działania danego bodźca, tym bardziej jest skłonna go polubić i preferować. Między innymi oflagowanie kraju towarzyszące człowiekowi w dniu codziennym, o którym pisze Michael Billig (2008), czyni symbole narodowe tego rodzaju bodźcami. Zazwyczaj człowiek nie jest świadomy kształtowania się jego afektywnego stosunku do ojczyzny, a pozytywnej ewaluacji ojczyzny dokonuje w sposób automatyczny, naturalny.

Obok powyższych mechanizmów w kształtowaniu się emocjonalnego związku z ojczyzną znaczącą rolę odgrywają procesy społecznego uczenia się wraz ze swoimi zasadniczymi elementami, takimi jak: nagrody, normy i modelowanie zachowania (zob. Bandura, 1977). Jednostka uczestnicząc w różnego rodzaju narodowych uroczystościach, otrzymując nagrody za pożądane z punktu widzenia wspólnoty zachowania, „doświadczając" pozytywnych emocji rodziców przeżywających podniosłe narodowe chwile, obserwując, jak oni i inni ludzi reagują emocjonalnie na narodowe symbole itd., umacnia więź z ojczyną. Rozpoczyna się również powolne budowanie systemu przekonań o własnym kraju i jego mieszkańcach. Jednostka zbiera wiedzę na temat społecznie pożądanego zachowania wobec ojczyzny i potrafi przewidzieć, jak zareagowaliby ważni dla niego ludzie, na jego określone czyny, np. na niewstanie z miejsca w trakcie grania narodowego hymnu. Te znaczące osoby (rodzice, nauczyciele itp.) wywierają na jednostkę nie tylko wpływ normatywny, ale też informacyjny, ponieważ stosowane przez nich wzmocnienia są nie tylko instrumentem uczenia przestrzegania norm, ale również nośnikami informacji, czy zaprezentowane postawy i zachowania są właściwe i pożądane (Deutsch, Gerard, 1955). Swoją rolę w tym procesie odgrywają mas media i wywierające na nie wpływ elity polityczne, charyzmatyczni przywódcy, którym może zależeć na wykreowaniu albo

kultury wojny, albo pokoju. Jeszcze na tym etapie, internalizacji ról, może wystąpić brak otwartości na wszystkich spoza własnej grupy (zob. Costa, McCrae, 1992; Realo, Allik, Vadi, 1997).

Wraz z ukształtowaniem się zdolności do refleksji jednostka może odczuwać dumę z własnego narodu i ojczyzny. Zakładam, że na tym etapie tworzy się już pewien zarys zróżnicowania między nacjonalizmem a patriotyzmem, ponieważ mogą zacząć się procesy kierunkujące rozwój postaw narodowych albo ku nacjonalizmowi, albo ku patriotyzmowi. One mogą się jeszcze przenikać, ale jeśli duma narodowa nie będzie przybierać ekstremalnej formy, zamieniając się w pychę z zalążkiem poczucia wyższości własnego narodu nad innymi, to może dać podwaliny dla patriotyzmu, a nie nacjonalizmu. W takim rozumieniu duma narodowa zapewniałaby narodową pozytywną, ale nie zawyżoną, samoocenę. Niestety temat związku między dumą a pychą nie był szczególnym obiektem zainteresowań badaczy i tak do końca nie wiemy, czy jest to tylko kwestia nasilenia dumy, czy funkcjonalnej odrębności obu emocji (zob. Lewis, 2005).

Zdawanie sobie sprawę ze swojej miłości do ojczyzny, sympatii do własnego narodu i jego kultury, nie oznacza odczuwania tylko dumy lub pychy. Patriota może równie dobrze przeżywać wstyd czy niesmak z powodu niemoralnych czynów rodaków, smutek wywołany narodową porażką, przygnębienie powstałe wyniku złej sytuacji polityczno-ekonomicznej państwa, złość na przedstawicieli narodu za złe reprezentowanie kraju, lęk przed napływem nieznanych obcych i niepokój o losy ojczyzny, zniecierpliwienie długotrwającymi pracami mającymi poprawić jakość życia rodaków, radość z powrotu do kraju czy narodowych sukcesów, wspólne przeżywanie żałoby narodowej czy współczucie dla rodaków (rodaka) pokrzywdzonych przez los, całą gamę emocji w trakcie kibicowania własnej drużynie na międzynarodowych zawodach (zob. Boski, Wilczewska, 2014; Skarżyńska, Przybyła, Wójcik, 2012; Zaleski, 2007).

Jak pisze Daniel Bar-Tal (1993;1997), emocjonalny element patriotyzmu jest następstwem dążenia jednostki do pozytywnej tożsamości i samooceny. Tym niemniej z chwilą, gdy jednostka zacznie cenić sobie uniwersalne właściwości, przestaje być motywowana tylko i wyłącznie do spostrzegania dobrych stron ojczyzny, tego wszystkiego, co się w niej lubi i z czego jest się dumnym, ale też do dostrzegania – powiedzmy – „rzeczy do poprawy", tego, czego się nie lubi i z czego nie jest się dumnym. Patriota może jednocześnie doświadczać dumy narodowej oraz być krytycznym i niedumnym czy wręcz zażenowanym z zachowania przedstawicieli własnego narodu w przeszłości i obecnie (Audi, 2009). Na przykład można być dumnym z bycia Polakiem i jednocześnie nie być dumnym z osiągnięć Polski, ale dążyć to tego, by te osiągnięcia się pojawiły, albo – można być dumnym z historii Polski i jednocześnie nie być dumnym, wstydzić się

wydarzeń, np. w Jedwabnem czy Kielcach, i z tego tytułu dbać, aby nic podobnego w ojczyźnie już nie miało miejsca.

Wypadkową etapów rozwojowych sympatii i dumy narodowej jest kolejny poziom preferowania grupy własnej, czyli przedkładania jej ponad inne grupy (Tajfel, Flament, Billig, Bundy, 1971). Procesy zachodzące na tym poziomie mogą podobnie jak w przypadku dumy narodowej wykazywać dwoistość, albo tendencję do faworyzowania członków swojego narodu z jednoczesną dyskryminacją przedstawicieli innego narodu, albo faworyzowanie swoich wiążące się z defaworyzacją innych, ale pozbawione wrogości i dyskryminacji. Pierwsza z nich sprzyjałaby rozwojowi nacjonalizmu, druga – patriotyzmu.

Natomiast, gdy dla jednostki idee szacunku dla człowieka i równego traktowania wszystkich narodów zaczynają mieć dużą wartość, mniej ważna staje się narodowa przynależność kategorialna (poza kategorią człowiek), co implikuje pozytywne nastawienie do ludzi w ogóle. Jest to moment odejścia od tego, co wspólne dla patriotyzmu i nacjonalizmu. Ci inni, obcy, postrzegani podmiotowo stają się bardziej partnerami niż rywalami, z którymi należy wygrać bezwzględną walkę o przetrwanie. Teza ta znalazła potwierdzenie w badaniach Krystyny Skarżyńskiej i Piotra Radkiewicza (2011), którzy wykazali, że intensyfikacja patriotyzmu oraz zaangażowania symbolicznego i instrumentalnego we wspólnocie obniża poziom społecznego darwinizmu (zob. ramka 15), podczas gdy nasilenie się nacjonalizmu poziom ten podwyższa.

Ramka 15

Społeczny darwinizm jest syndromem przekonań, na który składają się sądy, że:

1) życie jest grą o sumie zerowej, co implikuje bezwzględną rywalizację (zob. Wojciszke, Baryła, Różycka, 2009; Różycka, 2012),
2) większość ludzi ze swej natury jest zła,
3) ludzi należy traktować instrumentalnie, wykorzystywać bezwzględnie, aby osiągać własne cele.

(Skarżyńska, Radkiewicz, 2011)

Ostatni etap, jaki może osiągnąć jednostka, jest patriotyzmem dojrzałym, scalającym miłość do ojczyzny, dumę z niej, mądre preferowanie narodowe z szacunkiem dla innych i traktowaniem ich podmiotowo, na tych samych zasadach, co przedstawicieli własnego narodu. Implikacją osiągnięcia tego poziomu może być motywacja do podejmowania działań na rzecz ogólnoludzkiego dobra, ponieważ poprzez nie możliwe jest zapewnienie też dobra ojczyzny.

Sumując, do pewnego etapu drogi dojrzewania nacjonalizmu i patriotyzmu są bardzo podobne (zob. rysunek 7), co wyjaśniałoby ich wzajemny związek oraz

brak wyraźnego i spójnego wzoru w korelacjach z innymi zmiennymi (zob. tabele 9 i 10). Jednak te drogi rozchodzą się w momencie, gdy jednostka zaczyna cenić sobie uniwersalne wartości humanistyczne, dobro, szacunek dla innych, tolerancję, sprawiedliwość, pokój i harmonię itp. (zob. Gołąb, Reykowski, 1985; Reykowski, 1990; 1992; Jarymowicz, 2008).

4.2.3. Szacunek dla ludzi innych nacji jako wymiar dojrzałej postawy patriotycznej

Szacunek w psychologii jest ujmowany albo w odniesieniu do obrazu siebie, a konkretnie wiązany jest z pojęciami poczucia autonomii, samoakceptacji czy samooceny (potrzeba szacunku do samego siebie), (zob. np. Hill, 1991; Roland, Foxx, 2003; Luchies, Finkel, McNulty, Kumashiro, 2010; Massey, 1995), i/lub w kontekście społecznego funkcjonowania jednostki, a więc uniwersalnych praw człowieka, społecznej sprawiedliwości, a także, zaufania, zasług, pozycji w grupie i społecznej tożsamości (szacunek jako norma społeczna czy wartość moralna), (Darwall, 1977 lub 1995; de Cremer, Mulder, 2007; Dunning, Anderson, Schlösser, Ehlebracht, Fetchenhauer, 2014; Sztompka, 2010) (zob. ramka 16).

Ramka 16

„Szacunek jest jedną z norm społecznych regulujących nasze myślenie i działania. To norma uniwersalna i odwieczna, spotykana i wśród prymitywnych plemion, i w najbardziej rozwiniętych społecznościach, w pierwszych kulturach i nowoczesnych cywilizacjach".

(Sztompka, 2010, s. 41)

W psychologii społecznej szacunek dla osoby, tak jak i patriotyzm, jest określany jako orientacja czy postawa wobec człowieka (Janoff-Bulman, Werther, 2008; Lalljee, Tam, Hewstone, Laham, Lee, 2009). Ronnie Janoff-Bulman i Amelie Werther (2008), analizując szacunek dla osoby, wyróżniły dwa jego typy, tzw. szacunek kategorialny (*categorical respect*) oraz szacunek warunkowy (*contingent respect*), (s. 147). Pierwszy z nich związany jest z potrzebą przynależności i ma charakter intergrupowy, a drugi – z potrzebą statusu i jest intragrupowy.

Szacunek warunkowy jest związany z pozycją osoby w grupie. Obdarzamy szacunkiem te jednostki, które z jakiś powodów zasłużyły sobie na niego. U jego podstaw leżą porównania i oceny wewnątrzgrupowe. Członkowie grup dokonują

ich, aby „wyłowić" jednostki najlepsze w grupie, czyli takie, które potrafią ukierunkować grupę, dostarczają ważnych informacji, są moralnym autorytetem czy po prostu są pomocne. Poprzez obdarzanie ich szacunkiem ludzie przyznają im wysoki status, pierwszeństwo głosu, duże wpływy itp. Ten typ szacunku nie może być więc czymś stałym, albowiem jest efektem dokonywania „rankingu" wewnątrzgrupowego. Badania tego rodzaju szacunku przyniosły pewne ustalenia, mianowicie szacunek w organizacji implikuje większe zaangażowanie w pracę grupy (poprzez wzmocnienie przynależności grupowej), aprobowanie niepopularnych decyzji, buduje poczucie satysfakcji z wykonywanych zadań i nabywanego doświadczenia (zob. Huo, Binning, 2008, Simon, 2007; Simon, Stürmer, 2003; Stürmer, Simon, Loewy, 2008).

Tym czasem szacunek kategorialny należny jest jednostce z racji tylko i wyłącznie jej członkostwa w określonej grupie lub szerzej – wspólnocie ludzkiej. Jest ściśle związany z regulacjami prawnymi, takimi jak np.: Deklaracja Praw Człowieka, konstytucja itd., w których podkreśla się między innymi prawa do godności, równego traktowania, wolności itp. wszystkich ludzi na świecie, w danym kraju czy w konkretnej grupie. Odzwierciedla więc on prawo człowieka do jego sprawiedliwego traktowania. Uzyskany przez jednostkę szacunek i status nie wynikają z jej zasług, nie są wypracowane, ale – można powiedzieć – odgórnie jej przypisane. Jednostka obdarzająca takim szacunkiem drugą osobę udziela go tylko dlatego, że jest ona po prostu człowiekiem lub – w wąskim ujęciu – członkiem np. danego narodu, palestry, partii politycznej, grupy lekarzy, drużyny sportowej czy nawet grupy więźniów. Szczególnie jest on zauważalny, kiedy go zabraknie w relacji z innymi ludźmi, w sytuacjach konfliktowych, np. kiedy odmawia się prawa do istnienia jakiejś grupie ludzi, deprecjonuje i odczłowiecza.

Biorąc pod uwagę nadrzędność kategorii **wspólnota ludzka** w stosunku do pozostałych kategorii wspólnot i odmienne jej implikacje dla obdarzania szacunkiem, proponuję, aby szacunek kategorialny, ale wynikający z prawa do równego traktowania wszystkich ludzi, wyróżnić, nazywając bezwarunkowym szacunkiem, ponieważ jest on swoistego rodzaju imperatywem moralnym. W literaturze przedmiotu takim określeniem posługują się również Mansur Lalljee i jej współpracownicy (Lalljee, Laham, Tam, 2007; Lalljee, Tam, Hewstone, Laham, Lee, 2009). Skonstruowali oni skalę Szacunku do Osoby (*Respect for Persons Scale* – RfP), (zob. załącznik 2). Z badań przez nich przeprowadzonych wynika, że osoby z dużą skłonnością do bezwarunkowego szanowania innych są też bardziej otwarte na członków grupy obcej, chętne do kontaktów z nimi i bardziej motywowane do poszukiwania wiedzy o nich, a jednocześnie prezentują wobec nich słabszą tendencję do działań o charakterze agresywnym czy unikowym (zob. ramka 17).

Ramka 17

„Jakiś zakres akceptacji i tolerancji dla (…) Obcych [nawet działających wbrew uniwersalnym normom i wartościom – J. S.] jest możliwy, jeżeli ukształtuje się system wartości powiązany z pojęciem „człowiek" o takiej inkluzyjności, by mogli się w nim znaleźć wszyscy ludzie – bez względu na to, skąd pochodzą i co sobą reprezentują".

(Jarymowicz, 2008, s. 183)

Darzenie człowieka tym typem szacunku nie musi stawiać nas w pozycji osoby mniej czy bardziej godnej szacunku, ponieważ wszyscy na równi mamy prawo do niego (bezwarunkowo). Znalazło to również potwierdzenie w badaniach Lalljee i jej współpracowników (2009), ponieważ szacunek bezwarunkowy był ujemnie związany z orientacją na społeczną dominację (SDO). Natomiast warunkowe szanowanie kogoś wiąże się już z uznaniem i akceptacją jego wyższości. W pierwszym przypadku odzwierciedla się równościowy styl myślenia jednostki, a w drugim hierarchiczny (zob. Reykowski, 1990).

Szanowanie kogoś jest efektem specyficznego sposobu przetwarzania informacji. Bogdan Wojciszke (1999) wykazał, że kiedy jesteśmy obserwatorami zachowania danej jednostki, to wnioskujemy o przyczynach jej zachowania przede wszystkim ze względu na kategorie moralne, a tylko w szczególnych przypadkach skupiamy się na sprawności jej działania. Jednakże Ronnie Janoff-Bulman i Amelie Werther (2008) wykazały, że każdy typ szacunku jest rezultatem oszacowań jednostki na obu dymensjach, i moralności, i kompetencji. W moim przekonaniu dotyczy to tylko szacunku warunkowego, a po drugie sugeruję, że ze względu na aspekt uznania równie istotne jest kryterium sprawczości, jak i moralności.

Obdarzenie człowieka innej nacji (i nie tylko) szacunkiem warunkowym oznacza, że ktoś okazujący szacunek przyjął wcześniej perspektywę biorcy, a więc musiał wnioskować na temat obserwowalnego i intencjonalnego zachowania tego człowieka (zob. Wojciszke, Baryła, 2006). Musiał „odkryć" cel jego działań i ocenić, czy osiągnął on zamierzony przez siebie efekt oraz jakie są proporcje korzyści z jego kompetentnego działania dla danej grupy i dla samego sprawcy. Potem ocenie podlegają intencje działającego, czy cel był osiągnięty w sposób uczciwy oraz inne cechy działającego (zob. Read, Jones, Miller, 1990; Wojciszke, 1999). Natomiast w odniesieniu do szacunku kategorialnego (ale nie bezwarunkowego) wnioskujący koncentruje się tylko na przynależności jednostki do danego zbioru ludzi (grupa narodowa, etniczna, rasowa itd.) i przez pryzmat wspólnotowości ocenia, na ile przynależny jest jej ten szacunek. Kieruje się bardziej inklinacjami, sympatiami niźli autorytetem wyrosłym na płaszczyźnie sprawnościowej. Na przykład, ktoś darzy szacunkiem polskiego pilota bez

względu na jego umiejętności, tylko dlatego, że przynależy do grupy polskich pilotów, albo szanuje Ślązaka tylko dlatego, że jest Ślązakiem.

Z badań wynika, że poczucie przynależności do grupy mniejszościowej, która jest szanowana przez większość wielonarodowego społeczeństwa, implikuje pozytywne postawy wobec innych podgrup w tej wspólnej grupie (Huo, Molina, 2006; de Vroome, 2014). Jednakże łatwo jest utracić to poczucie. Wystarczy, że któraś z grup uzna swoją wyższość moralną nad innymi, a wówczas automatycznie odmówi szacunku grupie obcej jako niemoralnej i o złych intencjach. Szczególnie tak dzieje się w sytuacjach konfliktowych, gdy grupa kompensuje sobie niegodziwą przeszłość lub zagrożony jest wizerunek grupy z powodu bycia ofiarą (zob. Bar-Tal, Antebi, 1992; Bilewicz, 2004b).

Wracając do kwestii typów szacunku, sądzę, że można wyróżnić jeszcze jeden rodzaj szacunku o charakterze ponadgrupowym, mianowicie szacunek atrybucyjny, oparty na dostrzeganym podobieństwie danej jednostki do umysłowego prototypu człowieka o wybranych właściwościach, bez względu na jego grupową czy kategorialną przynależność. Wynikałby on z poczucia istnienia jakiejś abstrakcyjnej wspólnoty o ściśle określonych i cenionych atrybutach i z ewentualnej identyfikacji z nią. W terminologii zaproponowanej przez Marię Jarymowicz (1994c, s. 199) ta identyfikacja wyraża się w formie tzw. My-atrybucyjnego. Ukształtowanie się tej formy My w umyśle człowieka jest wynikiem myślenia abstrakcyjnego, koncentracji na atrybutach anonimowych ludzi, a nie na ich grupowym czy kategorialnym członkostwie, co w efekcie zapobiega między innymi etnocentryzmowi. Szacunek atrybucyjny wymagałby zatem zdolności do decentracji Ja i umiejętności wnikania w świat innych, czyli zdolności do posługiwania się standardami poza-Ja, np. szanuję każdego, kto nie toleruje znęcania się nad zwierzętami, lub tego, który posiadł mądrość życiową, czy też szanuję tych, którzy są otwarci na innych ludzi itp.

Wszystkie odmiany szacunku w zasadzie znajdują swoje odzwierciedlenie w zaproponowanej przez Piotra Sztompke (2010, s. 43–45) klasyfikacji szacunku dla ludzi, dokonanej ze względu na określony powód, dla którego zazwyczaj darzymy kogoś uznaniem. Inaczej mówiąc, wyróżnił on siedem kategorii ludzi, których obdarzamy szacunkiem (respektem, mirem, czcią, poszanowaniem). Równie dobrze można je odnieść do grupy własnej, jak i obcej. Chodzi tu o:

1. Osoby posiadające wrodzone lub nabyte wybitne uzdolnienia, talenty, umiejętności, np. wirtuoz, genialny wynalazca, charyzmatyczny przywódca, wybitny koszykarz itd.
2. Osoby o niezwykłym życiorysie lub niezłomnym charakterze i postawie moralnej, np. jednostki, które potrafiły wyrwać się z biedy czy uzależnienia i stać się osobami wybitnymi, osoby prawe, prostolinijne, rzetelne, wierne swoim zasadom, bohaterowie wojenni, męczennicy, ludzie dokonujący heroicznych czynów.

3. Osoby cieszące się dobrą reputacją, czyli jednostki będące dla nas wzorami moralnymi, np. osoby, które czynią dobro, albo ludzie, którzy są doskonałymi fachowcami w swojej dziedzinie, podejmują dobre decyzje, mają osiągnięcia. Ponadto możemy obdarzyć szacunkiem kogoś, kto odniósł porażkę, ale w godny i pełen poświęcenia sposób walczył do końca, np. powstańca warszawskiego, dysydenta rosyjskiego występującego przeciwko stalinowskiemu reżimowi, czy też sportowców, którzy z wielkim sercem walczyli o medal olimpijski, ale niestety przegrali.
4. Osoby, którym w danej kulturze tradycyjnie przynależy jest szacunek, a więc osoby w podeszłym wieku ze względu na ich życiową mądrość, wiedzę i doświadczenie, kobiety, z racji pełnionych przez nie ról matki i „opiekunki domowego ogniska".
5. Osoby zajmujące w grupie szczególne miejsce ze względu na wiodące role, np.: prezydenta, papieża, dowódcę sił zbrojnych, rektora, lidera w grupie, ojca itd.
6. Osoby wykonujące zawody lub podejmujące działania polegające na służeniu i pomaganiu innym, np. ratownicy różnych specjalności, lekarze i pielęgniarki, strażacy, żołnierze, policjanci, adwokaci, wolontariusze, ofiarodawcy itd.
7. Osoby, które wytyczają nowe drogi rozwoju cywilizacyjnego, np. naukowcy, wynalazcy, odkrywcy, twórcy kultury, reformatorzy, wizjonerzy itd.

Do powyższej klasyfikacji można dorzucić jeszcze inne kategorie ludzi godnych szacunku, na przykład osób wykonujących bardzo ciężką i/lub niebezpieczną pracę, takich jak: górnicy, rolnicy, nauczyciele, osoby pracujące na wysokości, płetwonurkowie itp. (1), lub ludzi, którzy mają jakieś pasje, których potocznie nazywamy „pozytywnie zakręconymi" (2). Ponadto warto uwzględnić wspomnianą nadrzędną kategorią w stosunku do wyżej wymienionych, czyli kategorię **ludzie**, którym należy się szacunek *a priori.*

Zakładam, że dojrzały patriotyzm wymaga zaakceptowania przez jednostkę prawa wszystkich ludzi do równego ich traktowania i wynikającego z tego – ich poszanowania. Obdarzanie kogoś szacunkiem nie mogłoby być oparte na etnicznym kryterium, a jedynymi kryteriami byłyby przynależność do wspólnoty ludzi (bezwarunkowy szacunek kategorialny), zasługi dla tej wspólnoty (szacunek warunkowy) lub ważne i cenione przez jednostkę atrybuty ludzi (szacunek atrybucyjny). Dla osoby o dojrzałej postawie patriotycznej nadrzędną wartością w stosunku do innych i związaną z abstrakcyjnym pojęciem szacunku musi być człowiek (bezwarunkowy szacunek kategorialny). Tej wartości podporządkowane byłby inne wartości związane z pojęciem szacunku warunkowego czy atrybucyjnego. Przedstawione w tym punkcie tezy wymagają empirycznej weryfikacji.